

XXVII Niedziela Zwykła

4 października 2020

s. Iza, Koinonia św. Pawła

W przypowieści o Winnicy, Jezus przekazuje nam Dobrą Nowinę o miłości Boga do ludzi, do każdego z nas. Bóg zatroszczy się o swój lud jak gospodarz o winnicę. Zrobił wszystko, wyraził całą swoją miłość, bo „otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom”. Bóg kocha każdego człowieka i ofiarowuje mu całą swoją miłość. Jednak człowiek w swej wolności może tę miłość przyjąć, albo odrzucić. Może odpowiedzieć na nią swoją miłością, albo obojętnością czy wręcz wrogością.

Rolnicy z przypowieści nie wydali dobrego owocu swego życia. Odrzucili Boga i Jego miłość, czego znakiem jest okrutne potraktowanie sług Gospodarza. Bóg nie rezygnuje z człowieka i objawia pełnię swej miłości, posyłając swego Syna, Jezusa Chrystusa. Czyni to mając w sercu nadzieję: «Uszanuję mojego Syna». Zrozumiał tę prawdę św. Jan, który napisał: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,16nn).

Jezus przyszedł na ziemię, aby głosił Ewangelię o miłości Bożej, o Królestwie Bożym, wzywał do nawrócenia i pojednanie z Bogiem. To zatwardziałość ludzkich serc doprowadziła Go do śmierci! Przyjął śmierć, aby objawić miłość Boga do człowieka, bo „umiłował do końca”, bo miłość jest zdolna do największej ofiary, bo miłość Jezusa sięga poza śmierć i jest silniejsza od śmierci. Rolnicy z przypowieści najpierw spiskowali przeciw dziedzicowi, a następnie «chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili» (w.39). Taką drogę przeszedł Jezus Chrystus, został ukrzyżowany poza murami Jerozolimy. Jezus jest tym, który, «aby krwią swoją uświęcić lud, cierpiał poza miastem» (Hbr 13,12).

Chrystus jest najpiękniejszym owocem ziemi, On przyszedł, aby uświęcić, uszlachetnić, zbawić i uczynić piękną winnicę Boga. Mówiąc dosłownie: aby usunąć grzech z życia człowieka, ze świata. Jezus jest jedynym, który nie zawiodł nadziei Boga i jedyną naszą nadzieją! Jedynie Jezus jest kamieniem węgielnym, o którym mówi Pismo św. „Kamień który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i cudem jest w naszych oczach”. Jezus zmartwychwstał! Bóg dał Mu życie, choć ludzie Go zabili. Bóg wskrzesił Go z martwych dla zbawienia innych. Działanie Boga nigdy nie kończy się śmiercią. Choć tak potraktowali Syna Bożego, to jednak Bóg przez Jego krew uczynił nas wszystkich dziedzicami Królestwa Bożego. Nie ma innej drogi zbawienia, tylko śmierć, krzyż i zmartwychwstanie Jezusa. Bóg oczekuje, abyśmy przyjęli i żyli darem zbawienia.

Jezus stawia pytanie arcykapłanom i starszym ludu: «Kiedy przyjdzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?» (w. 40). W Starym Testamencie znajdujemy pytania, które Bóg stawia swojemu ludowi, widząc ich niewdzięczność i zatwardziałość serc: „Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej?” (Iz 5,4), „Jaką nieprawość znaleźli we mnie wasi przodkowie?” (Jr 2,5), „Ludu mój, cóżem ci uczynił? W czym ci się uprzykrzyłem?” (Mi 6,3). Te pytania należy przede wszystkim postawić sobie.

Dziś przed nami staje wezwanie: abyśmy byli świadomi naszej odpowiedzialności i pozwolili, aby Bóg panował w naszym życiu. w jaki sposób? Czyniąc z Jezusa skałę, na której należy budować swoje życie. Nie jak ci, którzy nie wierzą, dla których Jezus jest «kamieniem upadku i skałą zgorszenia» (1P 2,8), ale ufając Jego obietnicy: «Błogosławiony ten, kto we Mnie nie zwątpi, kto się Mną nie zgorszy» (Mt 11,6), kto zechce żyć tak jak Ja.

Uczyńmy dziś naszą modlitwę słowa jednej z Prefacji na Niedzielę Zwykłą: „...Panie, Ojcie święty, wszechmogący, wieczny Boże. W swoim miłosierdziu tak świat umiłowałeś, że zesłałeś nam jako odkupiciela, Twojego Syna. On stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu, abyś mógł to w nas umiłować, co umiłowałeś w swoim Synu. Przez Jego posłuszeństwo odnowiłeś przymierze, które zerwaliśmy przez grzeszne nieposłuszeństwo”. Dlatego wysławiamy Ciebie!